Nr. 186. Środa 13. Sierpnia 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

GAZETA LWOWSKA

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya pan Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych namiestnictwa Czesława Niewiadomskiego, Mieczysława Pulikowskiego i Włodzimierza hr. Łosia koncypistami namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1873.

Jego Excellencya pan Namiestnik przeniósł starostów: Ludwika ks. Ponińskiego z Jaworowa do Gródka i Kazimierza hr. Badeniego z Żółkwi do Rzeszowa; tudzież komisarzy powiatowych: Józefa Wołoszyńskiego z Żółkwi do Buczacza, Emila Glenickiego z Namiestnictwa do Żółkwi; koncypistę Józefa Arvaya z Brzeżan do Borszczowa, nareszcie praktykanta konceptowego Juljusza Maramorosza z Namiestnictwa do Brzeżan.

Lwów dnia 10. sierpnia 1873.

C. k. wyższy Sąd krajowy mianował kancelistę Samborskiego sądu obwodowego Jana Konasiewicza kancelistą przy c. k. Sądzie powiat w Turce.

Król. saskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło pod dniem 24. lipca b r. celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy co następuje:

1. Przewóz bydła rogatego rasy szarej (stepowej) przez granicę sasko-austryacką jest i nadal zakazanym.

2 Podobnież zakazanym jest przywóz do Saksonii i przewóz bydła rogatego bez różnicy rasy, potem owiec, kóz i innych zwierząt przeżuwających oraz produktów w świeżym stanie z takich zwierząt (z wyjątkiem masła, sera i mleka) z Rossyi i Galicyi.

Natomiast nie podlega żadnemu ograniczeniu handel suchemi lub zasolonemi skórami i jelitami, wełną, sierścią i szczecią, wytopionym łojem w beczkach, oraz rogami i racicami zupełnie wysuszonemi i kościami z części miękkich oczyszczonemi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1873.

Gmina Chechły w starostwie Ropczyckiem położona, postanowiła założyć w Chechłach szkołę trywialną i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym:

1. Postawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole w obszarze 31 □° 2. Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 zł. w. a. 4. Usługę szkolną zaopatrywać z gminy. 5. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 6 sągów drzewa twardego, takowe zwieść i porąbać. 6. Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 10 zł. w. a. i na premie dla dzieci 5 zł. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 27. lipca 1873.

Uchwałą z dnia 14. marca b. r. postanowiła reprezentacya miasta Sambora przeistoczyć tamtejszą czteroklasową szkołę główną i niższą realną na wyższą szkołę miejską (wydziałową) o siedmiu klasach i zobowiązała się aktem fundacyjnym do ponoszenia następujących kosztów połączonych z zaprowadzeniem i utrzymywaniem tej szkoły mianowicie: a) przeznaczyć odpowiedni lokal na umieszczenie tej szkoły i utrzymywać takowy w dobrym stanie b) zaopatrywać szkołę w potrzebne sprzęty i przyrządy; c) dostarczać drzewa na opał i potrzebną usługę; d) wypłacać z dochodów miejskich na utrzymanie nauczycieli w ratach miesięcznych z góry kwotę rocznych 4588 zł. w. a. Prawo prezentowania nauczycieli zastrzegła sobie gmina

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyradem zasłużonego uznania do powszechnej wiazomości.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Według urzędowych raportów **pojawiła** się cholera w czasie od 15. Lipca do 1. Sierpnia br. w Michalczowy, Zubrzyku, Biegonicach, Nawojowy, Zbikowicach, Łącku, Zagorzynie, Brynie, Obidzy, Kuźni, Potoku czarnym, Młodowie, Brzeźni, Kadczy, Łączkach, Krynicy (wsi), Złockiem, Powroźniku, Dubnem, Muszynie, Dąbrowie, Kobylu i Frycowy w pow. Nowosądeckim, w mieście pow. Sokalu, w Sepnicach, Pustkowie, Osiele, Niezwiadzie, Zagorzycach, Broniszowie, Wielopolu i Konicach, w pow. Ropczyckim; w Zarzycach, Gliniku polskim, Jaśle, Dembowicach, Hankowie, Szepietyńcach, Przysiekach, Błazkowy, Gliniczku, Frysztaku, Osieku, Samoklęskach, Łapicach, Sieklówce, Łesepcach, Dobryni i Pstrągowu w pow. Jasielskim; w Rudnie małej, Bratkowicach i Zwięczycy w pow. Rzeszowskim w Wewiórce, Mokrem, Nagoszynie, Klewce, Głobikowce, Siedliskach, Kamienicy dolnej, Wolicy, Stasiowce, Straszęcinie, Bozowy i Grudnie górnej w pow. Pilznieńskim; w Haczowie i Jabłonce pols. w pow. Brzoz.; w Czarnej wsi, Krowodrzy, Połwsiu Zwierzynieckiem, Zwierzyńcu i Wołowicach, w pow. Krakowskim; w Stryju, Rykowie, Stawisku, Międzybrodach, Korczynie, Hołobotowie, Monastercach, Woli Dołhołuskiej, Fruchanowie, Dalibach, Hutarze, Kalnem, Wyżłowem, Synowudzku niżnem i Styrzawy w pow Stryjskim; w Chlebnej, Korczynie, Miejscu, Krempnie, Długiem, Teodorówce, Nadolu, Mytarce, Żmigrodzie starym, Makowiskach, Rożstajnem, Potoku, Piotrówce, Łękach, Cergowy, Draganowy, Skalniku i Grabaninie w pow. Krośnieńskim; w Dąbrowej, Sikorżycach, Janikowicach, Suchym gruncie, Miechowicach małych, Maniowie, Gręboszowie, Szarwarku, Nieczajnej i Ulśnie jezuickim w pow. Dąbrowskim; w Łańcucie, i Przeworsku, w pow. Łańcuckim; w Jasienicy, Hubiczu, Michajłowicach, Wróblowicach, Popielu, Nahujowicach, Rolowie, Solcu, Bronicy, Dobrohostowie, Mrażnicy, Modryczu, Derczycach, Stebniku, Puczajowicach, Rybniku, Ulicznem, Gajach niżnych, Załokciu, Kropicwniku starym, Orowie, Truskawcu, Opace, Podbużu, Rychcicach, Delawej i Uniatyczach, w pow. Drohobyckim; w Przędzelu, Kamieńcu, Jelny i Wólce, w pow. Niskim — w Packowicach, Chołowicach, Dubiecku, Przemyślu, Łykowie, Olszanach, Lisowej i Ujkowicach, w pow. Przemyskim; w Ulsiu ruskiem, Hanczowej, Leszczynach, Nowicy, Lipnikach, Przysłupiu, Ropicy Polskiej, Gliniku Maryanpolskim, Woli Łużeńskiej, Szymbarku, Ługu, Krzywej, Wojtowy, Turzy, Kobylance, Łękowej, Siarach, Łosiu, Moszczenicy i Binarowej w pow. Gorlickim; w Otałęży, Izbiskach, Radomyślu, Gliniach małych i Wadowicach dolnych w pow. Mieleckim; w Nagnajowie i Antoniowie, w pow. Tarnobrzegskim; w Pawiężowie, Ilyszowie, Tuchowie, Ilkowicach, Lichwinie, Wierzchosławicach, Mikołajowicach, Mesznej szlach. Siedliskach, w pow. Tarnow; w Besku, Falejówce, Srogowie górnym, Bziance, Rymanowie, Milczy, Rudawce, Morszczańcu, Posadzie sanockiej i Zarszynie w pow. Sanockim; w Starymbystrem, Mianowej, Łopusznej, Ostrowsku i Nowym Targu, w pow. Nowotargskim; w Starem mieście, Turzem, Spasie, Grodowicach, Wiśniowie, Terle, Wołoszynowie, Strzelbicach, Koble starem i Bystrem w pow. Staromiejskim; w Krzywce, Turce, Łosińcu, Matkowie, Dniestrzyku dubowym, Butelce wyżnej, Rypianach, Komarnikach, Jabłonce niżnej, Knytach, Dydzowej, Jabłonce wyżnej, Wołościance, Jasienicy, Jaworze, Borym i Huźnie wyżnem w pow. Turczańskim; w Włodzimierzu, Lachowicach podróżnych, Hnizdyczowie, Żurawnie, Międzyrzecu i Łyskowie, w powiecie Żydaczowskim; w Kamionce małej, Jaworznej, Męcinie, Łukawicy, Makowicy, Młynnem, Laskowej, Górze św. Jura, Sechnej, Krośnie, Strzerzycach, Sowlinach, Zucięży, Zbłudnej, Zaleśni, Piranowej, Stopnicy i Kamienicy w pow. Limanowskim; w mieście pow. Nadwórnej, w Samborze, Spryni, Oziminie, Torchanowicach, Torczynowicach i Dublanach w pow. Samborskim; w Wielkiej wsi, Borowej, Jaworsku, Zaborowie, Zawadzie uszewskiej, Zakluczynie z Bugajem, Kurkowie, Będzieszynie, Olszynach, Lustawicach, Olszowej i Palesnicy w pow. Brzeskim w Bochni i Porębie w pow. Bocheńskim; w Brzezawej, Brzusce, Iskanie, Tarnawsku, Piątkowej, Birczy i Leszczawie górnej, w pow. Bireckim; w Dobrotworze w pow. Kamienieckim; w Bursztynie, Koniaszkach i Rohatynie w pow. Rohatyńskim; w Radziszowie i Spytkowicach w pow. Myślenickim; w Podgórzu i Prokocimie w pow. Wielickim; w Gorzeniu dolnym i Jaskowcach — w pow. Wadowickim; w Łopiance, Buku, i Rabem w pow. Liskim; w Królowej Polskiej, Bruśniku, Czyrnej, Baninie, Świetnicy i Kamionce Wielkiej, w pow. Grybowskim; w Cwitowej w pow. Kałuskim; w Narajowie w pow Brzeżańskim; w Sieniawie, Lezachowie i Laszkach w pow. Jarosławskim; w Bolechowie w pow. Dolińskim; w Kozowej wielkiej w pow Rudeckim; w Knihininie i Dubowcach w pow. Stanisławowskim; wreszcie w Łopatynie w pow. Brodzkim; przeto w 317 miejscowościach;

wygasła zaś w Szczawniku, Miliku, Jędrzejówce i Woli Kroguleckiej w powiecie Nowosądeckim, w Potużycach w pow. Sokalskim, w Chech,ach i Ostrowie w pow. Ropczyck. w Lubnie szlacheckim, Brzyściu i Hankówce, w pow. Jasielskim — w Rudnej małej, w pow. Rzeszowskim, w Nagawszczyznie i Zawadzie w pow. Pilznieńskim, w Orawej, Uhersku, Hutarze, Kalnem i Wyzłowem pow. Stryjskim, w Korczynie, Długiem, Rozstajnem. Potoku i Łękach w powiecie Krośnieńskim, w Michajłowicach, Wróblowicach i Derczycach w pow. Drohobyckim, w Przędzelu, w pow. Niskim, w Ruskiej wsi i Krownikach, w pow. Przemyskim, w Komecznej, Szatowej i Kobylance w pow. Gorlickim, w Moczeradach i Łaskiej woli w powiecie Mościskim, w Otałęży, Izbiskach i Glinach małych, w pow. Mieleckim, w Antoniowie, w pow. Tarnobrzegskim, w Długiem i Posadzie Sanockiej w pow Sanockim, w Ostrowsku w pow. Nowotargskim; w Grodowicach w pow. Staromiejskim, w Husnem, Krywie, Boryni i Husnem wyżnem w pow. Turczańskim, w Pokrowcach, Lachowicach podróżnych i Międzyczem w pow, Żydaczowskim, w Łukawicy w pow. Limanowskim, w Okocimie i Palesnicy w pow. Brzeskim, w Porębie w pow. Bocheńskim, w Brzusce w pow, Bireckim, w Jaskowcach w pow. Wadowickim, wreszcie w Królowej polskiej w pow. Grzybowskim przeto w 56 miejscowościach. W wyż powołanym okresie czasu panowała zatem cholera w 45. powiatach a 458 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15. lipca b. r 1047 chorych przybyło do dnia 1. bm. 14 10, tak iż w ogóle w tym czasie 15157 chorych leczono; z tych wyzdrowiało 5753, umarło 5123 a 4281 pozostało w 402 miejscowościach w leczeniu.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9. Sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 13. sierpnia.

Sprawa utworzenia samoistnego banku narodowego dla Węgier pobudza jeszcze ciągle opozycyę węgierską do czynnej agitacyi i obmyślania rozmaitych planów Dziennik *Hon* obfitujący zazwyczaj w dziwaczne plany finansowe najwięcej zajmuje się sprawą bankową i wnosi, ażeby ją podjął wielki kongres narodowy. Nastręcza się do tego dobra sposobność w dniu św. Szczepana, gdy uroczystość narodowa ściągnie do stolicy tłumy ludności z prowincyi. Dziwaczność i niewykonalność całego planu jest uderzającą. *Hon* sam zapewne nie podnosi tego planu na seryo, bo go nie wyjaśnia dostatecznie. Można tedy przepuszczać, że właściwym jego celem nie jest załatwienie sprawy lecz wywarcie presyi na ministerstwo skarbu.

Z zadowoleniem konstatuje *Köln. Ztg.* że niemieckie władze uniwersyteckie oświadczyły się przeciw przypuszczeniu słuchaczek na wykłady. Powód do tego oświadczenia dały Rossyanki, które zniewolone znanem rozporządzeniem rządu rossyjskiego do opuszczenia uniwersytetu w Zurychu, starały się odbyć studya uniwersyteckie w Niemczech. Niemcy nie potrzebują tej reformy dla swoich poddanych, bo w Zurychu uczęszczało na wydział medycyny tylko kilka Niemek a dla Rossyanek podobne przekształcenie uniwersytetów niemieckich byłoby śmiesznością. Za to robi rząd niemiecki znaczne ustępstwa dla kobiet, które pragną znaleść utrzymanie przy pocztach, urzędach telegraficznych i kolejowych. Wskutek uchwały parlamentu niemieckiego znajduje tam obecnie pomieszczenie daleko znaczniejsza niż dotąd liczba kobiet. Rząd chce przykładem swoim zachęcić także i prywatne koleje do naśladownictwa a skoro ta nowość okaże się stosowną i korzystną, otwarte zostaną z czasem dla kobiet jeszcze i inne gałęzie zatrudnienia.

Organa francuzkiego stronnictwa cesarskiego piszą o fuzyi dynastycznej z humorem i wcale nie okazują obawy. *L'Ordre* najwybitniejszy ich reprezentant nazywa fuzyę abdykacyą, ocenia dotychczasowe postępowanie książąt orleańskich bardzo surowo, oświadcza, iż z chwilą podróży książąt do Frohsdorf orleanizm został pogrzebany, a w końcu woła: z czterech sztandarów, które dotąd powiewały, pozostały już tylko trzy: legitymizm, republika i cesarstwo. Sytuacya stała się zatem mniej zawikłaną. Również ostro przemawia *L'Ordre* do republikanów karcąc ich demonstracye wyprawiane po wymarszu wojsk niemieckich z Francyi. Mieszkańcom miasta Nancy, którzy zaraz po odejściu żołnierzy niemieckich, tłumami obchodzili miasto wznosząc okrzyki na cześć Thiersa i spiewając Marsyliankę, przypomina *L'Ordre*, że nie słyszano w tem mieście śpiewów wojennych wtedy, gdy kilku ułanów pruskich zajęło Nancy. Gdyby jeszcze dzisiaj kilku ułanów pruskich, zapomniawszy w mieście fajki wróciło się do Nancy, *L'Ordre* zaręcza, że nigdzie nie usłyszeliby Marsylianki. Jestto bolesna chociaż prawdziwa wymówka, ale republikanie powinni być na to przygotowani, bo głównym celem owych demonstracyi nie było tyle okazanie radości co zaspokojenie niechęci do rządu, który polecał departamentom roztropne, spokojne zachowanie się w chwili oswobodzenie terytoryum.

Jednakże i stronnictwo cesarskie nie jest zupełnie wolne od zarzutu demonstracyi, bo robi przygotowania do uroczystego obchodu dnia 15. sierpnia, który jak wiadomo jest świętem napoleońskiem. Dotąd nie zanosi się wcale na to, ażeby demonstracya Bonapartystów była równie wyzywającą i głośną jak demonstracye republikańskie.

Na północnym teatrze wojny w Hiszpanii zapanowała długa cisza, która źle wróży sprawie Karlistów. Jeżeli Nouvillas słabemi siłami potrafił dotąd wstrzymać ich pochód, to po stłumieniu ruchów rewolucyjnych na południe świeże a zwycięzkie posiłki mogą wkrótce zadać Karlistom cios stanowczy.

Austrya-Węgry. Sekcya dla marynarki w ministerstwie wojny ogłasza, że do c. k. marynarki przyjęci zostaną młodzi ludzi jako aspiranci z roczną płacą 372, zł., obok której pobierać będą na lądzie dodatek na pomieszkanie, na morzu dodatek na utrzymanie. — Kandydaci mają wykazać: 1 że ukończyli 17 a nie przekroczyli 19 roku życia; 2. zupełną zdolność fizyczną; 3. że ukończyli z dobrym postępem studya w wyższej szkole realnej albo w postawionym z nią na równi nautycznym oddziale handlowej akademii, albo też w wyższem gimnazyum; w tym ostatnim wypadku kan-

dydaci muszą wykazać, że matematyczne studya odbyli w rozmiarach jakie przepisane są dla wyższych szkół realnych. W końcu kandydaci złożyć muszą egzamin wstępny. Podania o przyjęcie na posady aspirantów wniesione być mają pisemnie do sekcyi dla marynarki najdalej do 30 września. Do podań mają być dołączone następujące dokumenta: 1 certyfikat przynależności; 2 metryka; 3 świadectwo szczepienia ospy; 4 świadectwo wojskowego lekarza o fizycznej zdolności kandydata do służby wojskowej i marynarskiej z specyalnem ocenieniem siły wzroku według wskazówek normalnego rozporządzenia z 2. maja 1872 (dziennik rozporządzeń dla marynarki Nr. XIII i dziennik rozporządzeń dla c. k. armii Nr. 26). Świadectwo to ma wystawić graduowany lekarz wojskowy komendy okręgu werbowniczego armii lub marynarki albo lekarz korpusu wojskowego położonego najbliżej koło miejsca zamieszkania kandydata Dalej załączyć mają kandydaci: 5 świadectwa szkolne wraz z dowodami znajomości obcych języków, jeżeli takowemi władają; 6 legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna na wstąpienie do marynarki; 7 wystawione przez władzą polityczną albo policyjną świadectwo o nieposzlakowanem zachowaniu się kandydata. Kandydaci posiadający krótki wzrok wykluczeni są od przyjęcia. Egzamin wstępny odbędzie się w akademii marynarskiej w Fiume i obejmuje następujące przedmioty: 1 arytmetykę, 2 algebrę, 3 geometryę równą i sferyczną trygonometryę; 4 geografię i historyę; 5 nauki przyrodnicze, fizykę i chemię; 6 wykreślną geometryę i rysunki geometryczne, 7 niemiecki i jeden obcy język. Podróż do Fiume odbyć musi kandydat własnemi środkami. Kandydaci mianowani aspirantami otrzymują dodatek na urządzenie się w kwocie 100 złr.

Niemcy. Dotąd nie jest jeszcze zdecydowanem, czy parlament niemiecki zbierze się na sessyę jesienną. Przytaczamy, co w tej mierze pisze *Spener. Ztg.*: „Gdy przy końcu ubiegłej sessyi parlamentu poruszono pytanie, czy nie należałoby ustawę militarną wziąść pod obrady na sessyi jesiennej, podniosły się w sferach decydujących liczne głosy przeciw temu zamiarowi. Wskazywano na okoliczność, że wielu deputowanych, na którychby zresztą w sprawie projektu pomienionej ustawy liczyć można, głosowałoby prawdopodobnie przeciw projektowi nie chcąc narażać swoich mandatów w przededniu nowych wyborów. Już wówczas mówiono o ewentualnem rozwiązaniu parlamentu i bezzwłocznem rozpisaniu nowych wyborów; nie wiadomo jednak czy myśl ta znalazła uznanie u osób wpływowych. Ta sprawa rozwiązania parlamentu poruszoną została ponownie w ostatnich czasach; zdaje się jednak, że teraz podobnie jak przedtem zamiar ten nie może wejść w wykonanie. Co się tyczy sessyi jesiennej, jest rzeczą obecnie prawie niewątpliwą, że takowa zwołaną nie będzie."

W sprzeczności z tem doniesieniem zapowiada berliński korespondent *A. A. Ztg.* niezawodne zwołanie parlamentu w jesieni, a to na podstawie już rozpisanych wyborów uzupełniających.

— Nowo mianowany komendant „Fryderyka Karola", Przewisiński, uważany w pruskiej marynarce za znakomitość pierwszorzędną, objąć miał już wczoraj w Gibraltarze dowództwo flotylli niemieckiej na morzu Śródziemnem. Kapitan Werner ma podać się do dymissyi.

— Dzienniki niemieckie zapowiadają, że zajście ks. arcybiskupa poznańskiego z rządem z powodu mianowania ks. Arendta proboszczem wieluńskim, jest tylko początkiem całego szeregu podobnych sporów. Rząd bowiem zamierza z wszelką bezwzględnością przestrzegać wykonywania nowych ustaw kościelno-politycznych.

— Cholera pojawiła się w Berlinie między wojskiem tamtejszego garnizonu.

Francya. Redaktor dziennika *Messager de Paris* Eugeniusz Rollond zostający w blizkich stosunkach z Orleanistami, komentuje temi słowy zbliżenie się Orleanów do Bourbonów: „Czyn hrabiego Paryża jest najdonioślejszy, jaki pod względem dynastycznym zaszedł od r. 1830. Hrabia nie jeździł do Frohsdorf, ażeby tam układać konstytucyę, lub też domagać się gwarancyj dla zasad i interesów, które dom orleański na podstawie swej przeszłości reprezentuje. Jeszcze nie nadszedł czas, w którymby można nad podobnemi sprawami się zastanawiać; zresztą kwestye te może rozstrzygnąć tylko Francya czyli raczej jej pełnomocnik: zgromadzenie narodowe. Hrabia Paryża jako głowa swego domu powiedział tylko do głównego reprezentanta Bourbonów: „Wypadki nas rozdzieliły; co do mnie, nie mam nic przeciw temu, ażebyśmy nadal żyli w zgodzie; w rodzinie mojej nikt przeciw panu jako królowi, nie wystąpi." Krok hrabiego Paryża znamionuje tylko formalne uznanie prawa monarchicznego w osobie hr. Chamborda, lecz i to już ma wielką doniosłość. Jeżeli Francya wiedzieć będzie, że nikt z rodziny Orleanów do tronu nie pretenduje i że monarchia nie inaczej jak tylko na podstawie prawa dziedzictwa może być przywróconą, kwestya restauracyi monarchii nie będzie tak bardzo skomplikowaną. Kto utrzymuje, że hrabia Paryża podróżą swą do Frohsdorf sprzeciwia się zasadom konstytucyjnej i liberalnej monarchii ten albo siebie łudzi albo też chce publiczność w błąd wprowadzić. Jak przed odwiedzinami tak i po odwiedzinach zostanie hrabia Paryża wierny swoim zasadom wolności sumienia, równości obywatelskiej i rządów reprezentacyjnych."

— We Francyi sprawa połączenia obu linii królewskich ciągle jeszcze jest na porządku dziennym i to wyłącznie, bo prócz tej kwestyi, dzienniki francuzkie i korespondencye do dzienników zagranicznych żadnej innej prawie nie podnoszą. *Journal des Debats* ogłosił notę urzędową(?), która oświadcza, iż książęta orleańscy pomimo pojednania obu linij pozostaną wiernymi zasadom monarchii konstytucyjnej z r. 1830. Notę tę wręczył dziennikowi Cuvillier Fleury; pochodzić ma ona od ks. Aumale. Bonapartyści dowiedzieli się, iż hr. Chambord stanowczo oświadczył hrabiemu Paryża, że nigdy nie przystanie na zgodę swego stronnictwa z bonapartystami. Marszałek Mac-Mahon otrzymał od różnych dowódzców raporty, wedle których armia, z wyjątkiem kilku pułków jazdy, wzbraniałaby się podjąć białą chorągiew.

Wszystkie niemal dzienniki potwierdzają wiadomość, że Thiers w porozumieniu z Gambettą wydał hasło dla stronnictw i dzienników republikańskich, ażeby się wobec zjazdu we Frohsdorf zachowały zupełnie obojętnie. Prawdziwi Orleaniści i prawdziwi legitymiści — argumentują republikanie — zanadto się różnią w swych zasadach, ażeby między nimi przyszło do porozumienia, mogącego mieć jakieś następstwa polityczne. Kongres familijny we Frohsdorfie nie jest dotąd jeszcze żadnym politycznym wypadkiem. Polityczna fuzya a tem samem i restauracya monarchii, którą zgromadzenie narodowe miałoby uchwalić, muszą spełznąć na niczem z powodu zasad, wyznawanych przez rojalistyczne stronnictwa.

L'Ordre i *Pays* organa Rouhera i cesarzowej wyrażają się bardzo niepochlebnie o Orleanach. „Książęta orleańscy muszą zawsze kogoś zdradzić—pisze *Pays*. W r. 1793 i w r. 1830 zdradzili starszą linię swego domu, dziś zdradzają swoich własnych zwolenników. Orleanom należało się 40 milionów fr. i już dla tego samego musieli mieć stronnictwo; otrzymawszy to, czego chcieli, opuszczają swoich przyjaciół i przechodzą do obozu legitymistów." Przy tem oświadczają te dzienniki, iż nie wierzą w przyjście do skutku fuzyi.

— Na adres swój do papieża otrzymali deputowani Zgromadzenia następującą odpowiedź: „Pius IX., Papież. Ukochanym synom pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Nie wątpiliśmy, ukochani synowie, że we Francyi po długiej ciemności błędu, zejdzie słońce sprawiedliwości, skorośmy spostrzegli, iż zapowiedzianem ono zostało przez ową miłą, jutrzenkę, Matkę łask Niebieskich. Jej obecność zbudziła ze snu naród ten w niepojęty sposób. Pociągnęła Ona gorąco naród ku sobie; pozyskała te hufce pełne ognia niezliczonemi dobrodziejstwy, ażeby z wszystkich swoich synów uczynić jednokrólestwo Wy, ukochani synowie, weszliście już do tego królestwa, oddając mu z własnego popędu wasze osoby, mienie i ojczyznę. Zaiste, piękne to widowisko, godne aniołów i ludzi: wspaniały to widok patrzeć na zwarte szeregi mężczyzn i kobiet, którzy bez namowy władz kościelnych a tylko ku ich wielkiemu zadowoleniu i pod ich przewództwem udają się do miejsc pielgrzymek, ażeby otrzymać rozgrzeszenie za to, iż przez tak długi czas zdala trzymali się od Boga, ażeby pokazać Mu skruszone serce i otrzymać przebaczenie. Jeżeli zważymy, że po zątek wszelkiego złego od tych pochodzi, którzy przy końcu zeszłego wieku objęli byli najwyższą władzę, zaprowadzili teroryzm nowego prawa i rozpowszechnili błędy fałszywej nauki; jeżeli dalej zważymy, iż wszystko to pociągnęło następnie za sobą zupełny przewrot państwowego porządku w Europie, jeżeli to wszystko zważymy, cieszymy się niezmiernie, widząc jak uroczyście Francya do Boga wraca i to pod przewództwem tych, którzy powołani są nadawać ustawy, rządzić państwem i tych, którzy postawieni na czele sił zbrojnych lądowych i morskich, przywracają napowrót potęgę narodu. Wspólne to postępowanie prawa i władzy w służbie Najwyższego, daje wskazówkę, iż wkrótce już zburzonem zostanie państwo błędu i że w następstwi tego przyczyna złego z gruntu usuniętą zostanie. Mamy również nadzieję, że nastąpi niebawem spokój i że Francya odzyska swą chwałę i potęgę. To są nasze życzenia dla was i dla waszej ojczyzny ukochani synowie. W nadziei tej, i w dowód naszej ojcowskiej miłości udzielamy każdemu z was i całej Francyi apostolskie błogosławieństwo. Dan w Rzymie dnia 24. lipca 1873; w 28 roku Naszego Pontyfikatu. Pius IX.

— Dnia 6. b. m. umarł w Bougival w 82 roku życia Odilon Barrot. *Republique française* podaje o nim następujące wspomnienie: „Życie jego było długie i bardzo burzliwe. Od roku 1815 spotykamy się na każdej karcie naszych dziejów z jego nazwiskiem; był on często popularnym mimo to pamięć o nim niedługo się utrzyma u naszej potomności. Odgrywał on bowiem zawsze prawie rolę, której nie mógł sprostać. Był popularnym, gdyż był mownym, czynnym i budził poszanowanie dla swej osoby. Lecz charakterystyczną cechą całego jego żywota było to, iż nigdy nie miał odwagi wprowadzić w życie projektów, których bronił zawsze z takim talentem. Gdy się słyszało jego mowy, miało się pewność, iż jest on nieprzyjacielem wszelkich transakcyj; ilekroć jednak był w położeniu, przywieść coś do skutku, zawsze posługiwał się półśrodkami, które zwykle nie prowadzą do zamierzonego celu. W roku 1830 mógł był coś lepszego uczynić niż łożyć starania celem pozyskania Lafayetta dla nowego królestwa. W r. 1846 nie mylił się, sądząc, że wszystko zależeć będzie od jego małodusznej opozycyi przeciw ministerstwu Guizota Odilon Barrot był liberałem i niczem więcej. To nie wystarczyło już w roku 1830, cóż dopiero po wiedzieć o r. 1848 i następnych. Nie należy on do tych, którzy, skosztowawszy za życia wszystkich słodyczy zasługują na to, ażeby im po śmierci zawiesić wieniec nad grobem. Pozostawia po swej śmierci tylko nazwisko, które za życia pięknie brzmiało i przez wszystkich dobrych obywateli było szanowanem, lecz które trudno jednak, by przez czas dłuższy zdołało się utrzymać w pamięci potomności."

Hiszpania. Donieśliśmy w swoim czasie o postanowieniu rządu madryckiego utworzenia kilku batalionów z samych oficerów i wysłania przeciw Karlistom, aby służyły za wzór karności i męztwa innym oddziałom wojsk republikańskich, operujących w północnej części kraju. Obecnie podaje dziennik urzędowy skład jednego z tych wyborowych batalionów, który niezadługo uda się do Katalonii, aby służyć, jako wzór przy reorgaizacyi armii tamtejszej. Batalion ten składa się z 400 ludzi i rozpada na 6 kompanij piechoty i szwadron konnicy. Każdą kompanią dowodzi pułkownik, który ma pod sobą w charakterze poruczników dwóch podpułkowników, w charakterze chorążych, dwóch majorów albo podpułkowników, a prócz tego 17 kapitanów, 7 poruczników i 40 chorążych jako prostych szeregowców. W szwadronie istnieje podobny stosunek z tą jedynie różnicą, że szeregowcy składają się z 7 rotmistrzów, jednego porucznika i 21 chorążych. Dziennik ten podaje imiona wszystkich oficerów; brakuje jeszcze tylko dowódzcy tego batalionu, którym ma być mianowany jenerał albo feldmarszałek (mariscal de campo.) Patryotyczne zaparcie się dzielnych oficerów, tych zwłaszcza, którzy w tym „batallon de distinguidos" jako szeregowcy słażbę pełnić będą, zasługuje rzeczywiście na wszelkie uznanie. Należy się spodziewać, że batalion ten, jedyny w swoim rodzaju, zbawienny wpływ wywrze na zdemoralizowaną armię północną

— Oddziałom Karlistów pod dowództwem Castora i Arrechagi udało się wtargnąć do Portugalety, portowego przedmieścia miasta Bilbao, które bronione było przez 200 zaledwie ochotników batalionu Nouvilas Łódź kanonierska Buenaventura rozpoczęła ogień przeciw nieprzyjacielowi. Wkrótce nadszedł w pomoc jen. Lagunero z 300 ludźmi i wyparł Karlistów z zajętych stanowisk, zadawszy im stratę 20 zabitych i 76 rannych. Lagunero zostawił w Portugalete załogę, która wzmacnia fortyfikacye.

KRONIKA.

— ***Marszałek krajowy***, J. O. Leon książe Sapieha wyjechał na kilka dni do Krasiczyna, a członek wydziału krajowego pan Oktaw Pietruski do Wiednia.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne***. Dotychczasowy administrator łać. probostwa w Jawiszowicach (dyecezyi tarnowskiej, starostwa bialskiego) ks. Jan Wajda otrzymał dnia 1. sierpnia b. r. kanoniczną instytucyę na powyższe probostwo.

* ***Organa policyjne*** uwięziły tej nocy i wczoraj podejrzanych o kradzież 5 osób, za żebranie 5, włóczęgostwo 10, za powrót do Lwowa wbrew zakazowi 1, a za burdę uliczną i opilstwo 13 osób.

* ***Znaleziono*** wczoraj duży skórzany pulares z dokumentami notaryalnemi i kilkoma wekslami na większe sumy, prawdopodobnie własność E. Mainesra ze Sambora.

* ***Wykrycie złodzieja***. Dnia 8. b. m. wieczorem skradziono izraelitce Elki Pinskier z otwartego pomieszkania pod l. 22 przy ulicy Wekslarskiej kołdrę, nasypkę z pierzyny i poduszkę. Wczoraj poszkodowana poznała kołdrę u jednej tandeciarki na krakowskiem. Z dalszego śledztwa pokazało się, że kołdrę i tamte rzeczy skradła Marya Klauda stróżowa domu, w którym Elkie Pinskier mieszka.

* ***Burda***. Wczoraj wieczór przybył nieznany jakiś szeregowiec z pułku bar. Kellnera do hotelu warszawskiego i posprzeczawszy się z jednym służącym dobył na niego pałasza, wyprawiając krzyki Pałasz odebrano mu i złożono w policyi; napastnika zaś wyprowadzono z hotelu.

* ***Kradzież sukni***. Pozawczoraj około g. 6. wieczór dobyli się niewiadomi jeszcze sprawcy za pomocą witrycha do pomieszkania p. F. Meth pod l. 4 przy ulicy Zamarstynowskiej i zabrali ze sobą „tales" srebrem wyszywany, dwa szale wełniane, 18 koszul damskich, 6 męzkich i kilka sztuk drobniejszych. Śledztwo za sprawcami natychmiast zarządzono.

*** ***Utoniecie***. Dnia 2. b. m. spadł 16-letni Michał N. pławiąc konie w stawie Szczerzeckim z konia i utonął.

*** ***Samobójstwo***. W Wołczkowcach w starostwie Śniatyńskiem obwiesił się dnia 8. b. m. włościanin Iwan Łewko. Zmarły był nałogowym pijakiem i miał pomięszanie zmysłów

*** ***Kronika pożarowa***. W Stojanowie w starostwie Kamioneckiem zgorzało z niewiadomej przyczyny 3 domy mieszkalne. Niezabezpieczona szkoda wynosi 1905 złr. W Derewlanach w tem samem starostwie zgorzało 7 domów mieszkalnych. Niezabezpieczona szkoda wynosi 4000 złr. W Kamionce zgorzały w lipcu stodoła, szopa, wozownia i szpichlerz należący do plebanii łać.; prócz tego zgorzał dom bractwa kościelnego. Niezabezpieczona szkoda wynosi 2765 złr — W Kotowej Woli w starostwie Tarnobrzeskiem zgorzał dnia 10 lipca dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi. Niezabezpieczoną szkodę obliczono na 270 złr.

*** ***Nagrody za uratowanie życia*** udzieliło c. k. Namiestnictwo: Karolowi Pawłowskiemu i Wojciechowi Wojsie ze Żmigrodu 25 złr. za wyratowanie z pożaru dziecka Mojżesza Krautblata ze Żmigrodu; Matuszowi Forystka z Gorzyc w starostwie Jasielskiem 15 złr. za wyratowanie tonących braci Stefańskich w rzece Wisłoce; Piotrowi Biedroniowi ze Starej wsi 10 złr. za wyratowanie tonącego Macieja Slazyka; Janowi Jarosiewiczowi ze Sielca w Starostwie Przemyskiem 10 zlr. za wyratowanie 6 letnéj dziewczyny Rozalii Druciak tonącéj 10 rzece Wiarze; Janowi Hopusowicz z Liska w złr. za wyratowanie tonącéj w Sanie Tekli Krainik.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 8. sierpnia 31,333 osób.

— ***Mundur Frydryka Wielkiego***. Niedawno wystawiono w Berlinie na sprzedaż cały mundur Fryderyka Wielkiego, który on nosił przed śmiercią. Pochodził on ze spadku potomka królewskiego kamerdynera. Jest bowiem w Prusiech zwyczaj, że kamerdyner otrzymuje po śmierci pana ostatni jego mundur. Właściciel otrzymał za surdut ten 500 tal., pośrednik 150 tal Nabywca otrzymał przecież wkrótce 800 tal., od pewnego Anglika, ten zaś żąda obecnie 20,000 tal. Pewien znany jako zbieracz starożytności książe z pruskiego domu odstąpił z powodu wysokiej ceny od zamiaru nabycia tej rodzinnej pamiątki. Anglik jedzie z mundurem do Ameryki, gdzie zdaniem jego znajdzie się niechybnie amator, który mu nawet wyższą sumę zapłaci.

— ***Kobiece rządy***. Pomiędzy holenderskiemi posiadłościami znajduje się uwagi godne państwo, przewyższające tak pod względem prawodawstwa jako też obyczajów najśmielsze marzenia amerykańskich bojowników za prawa kobiece. Na wyspie Jawie, pomiędzy miastami Batawią i Samarang, leży małe królestwo Bantam Lubo płaci podatki Hollandyi, jest przecież niezależnem państwem; pod względem politycznym bez znaczenia, jest przecież szczęśliwem i bogatem a od niepamiętnych czasów rządzą niem i bronią go kobiety. Panujący jest wprawdzie mężczyzną, lecz cała reszta rządu należy do płci pięknej. Król zależy zupełnie od ministerstwa, złożonego z trzech kobiet. Najwyższe powagi, wszyscy urzędnicy, posłowie, dworzanie, przywódzcy i żołnierze są bez wyjątku przedstawicielkami piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego. Mężczyźni są rolnikami i kupcami. Gwardya przyboczna króla składa się z najznakomitszych kobiet. Amazonki te jeżdżą jak mężczyźni, noszą ostrą lancę, którą umieją dzielnie władać i strzelbę, z której strzelają w galopie. Tron odziedzicza najstarszy syn króla; gdy jednak monarcha umrze bez potomstwa, zgromadza się 100 amazonek i obiera jednego z pomiędzy swych synów, którego następnie obwołują jako prawego króla. Stolica tego małego państwa leży obok uroczej doliny na żyznej płaszczyźnie; bronią je dwie dobrze opatrzone twierdze.

— ***Polak zły kiedy głodny, inni kiedy jedzą***. Niejaki J. S. Beaunne zapewnia na mocy praktycznych doświadczeń, że podczas gdy Francuzi, Anglicy i inni Europejczycy jedząc bywają w lepszym humorze niż zwykle, u Amerykanów przeciwnie wyradza się wówczas silne rozdrażnienie i gniew niepohamowany. Przed kilku laty zdarzyło się, że pewien Ame-

rykanin w Louisville, obgryzując pałkę jędyka, zamordował na miejscu pewnego cudzoziemca za to tylko, iż tenże rzucając nań spojrzenie z ukosa, przeszkadzał mu w jedzeniu. Dobrze jeszcze tkwi w pamięci mieszkańców inny wypadek, który się zdarzył w hotelu Willarda: pewien członek kongresu w Kalifornie zabił tam kelnera, ponieważ mu nie dość prędko podał jakąś potrawę Trzecie zdarzenie odbyło się w państwie Nowego Yorku. Pewien mężczyzna w Williamsburgu, jedząc zupę z wielką chciwością, rozbił żonie czaszkę ponieważ żądała, aby część zupy zostawił dla dzieci Czyżby wypadki te pozostawały w związku z ustrojem amerykańskiego żołądka?

— ***Złodziejska giełda.*** Znane pod nazwą „Carrieres d' Amerique“ kamieniołomy pod Paryżem są schronieniem niezliczonego tłumu złodziei, rozbijających tam mianowicie latem swoje namioty. W czasie trwałej pogody, wychodzą oni z nor podziemnych i obozują na rozległych polach w pobliżu parku Buttes Chaumont. Natychmiast urządzają tam pokątną giełdę celem puszczania w kurs *entre freres et amîs* przedmiotów skradzionych w Paryżu ze źle strzeżonych sklepów. Handel idzie zwykle drogą zamiany, gdyż moneta u nich rzadka Zamiast zwykłego na innych giełdach: „Biorę! Daje!“ rozlegają się tu okrzyki: „Kto chce butów? Pięć par bucików za jeden litr wódki!“ „Kto da szynkę za dwie kamizelki i pięć czepków? — „Dwie laski i skrzypce za dwie koszule i jeduą bluzę!‘ „Ciastko, dwie garście śliwek, melon i garnek syropu - za paltot„ i t d. Kwitnął tak handel i w ostatnich dniach dopóki go nie przerwało dwóch miejskich sierżantów, przy czem pięciu hersztów aresztowano i wraz z towarem zaprowadzono do prefektury.

— ***Oburzającego, prawdziwie potwornego czynu*** dopuścił się na swych własnych dzieciach, jak donosi *Koszycka Gazeta* pewien robotnik przy kolei, Michał Fekete, wdowiec i ojciej czterech niedorosłych dzieci. Dostawszy niedawno dymissyę z powodu pijaństwa, zwabił dzieci swoje w pole pod pozorem, że pojadą koleją i powrzucał biedne stworzenia bez litości do rzeki. Dwom starszym dzieciom: dziesięcioletniemu dziewczęciu i dziewięcioletniemu chłopcu udało się ocalić życie natomiast dwoje młodszych dzieci, również chłopiec i dziewczę, potonęły i znaleziono je dopiero nazajutrz. Potworny ojciec po spełnieniu zbrodni udał się do domu na spoczynek, pod czas gdy dwoje ocalonych dzieci mimo zmoczenia czekały do rana i dopiero o godzinie piątej powróciły. W ciągu dnia schwycono go śpiącego znów na polu w trawie i oddano do więzienia.

— ***Na wystawie w Dumfries*** okazuje major Young z Lincluden lok z głowy Napoleona I. odcięty po śmierci w raz z listem wielkiego wojownika, mającym pewną historyczną doniosłość. Dotychczas bowiem utrzymywali francuzcy historycy, że obdukcya zwłok Napoleona była niczem nie usprawiedliwionym czynem, którego się Anglicy dopuścili wbrew woli zmarłego. List z lokiem znalazł major Young dopiero przed trzema laty w tajnej szufladzie starego biurka swego ojca, do którego pisał go dr Short, który swego czasu piastował urząd pierwszego lekarza przy wojskowej komendzie angielskiej na św. Helenie i kierował obdukcyą cesarskiego trupa. Z listu tego wyjmujemy środkowy ustęp: „Nazajutrz po śmierci Bonapartego zarządziłem otwarcie ciała, co było życzeniem nieboszczyka, który chciał wykryć tajemną siedzibę raka żołądkowego, na korzyść syna, w przekonaniu, iż tenże chorobę ojca odziedziczy. Umarł na nią również ojciec Bonapartego i jego siostra księżniczka Borghese, co świadczy, że klimat i sposób życia wcale na rozwój słabości nie wpłynęły a wbrew twierdzeniom pp. O'Meara i Stabo, wątroba nieboszczyka była całkiem zdrową.“

— ***Raport sanitarny.*** Od dnia 10. do 11 sierpnia przybyło 5 chorych na cholerę wyzdrowiało 5. Nie ummar nikt. W leczenin pozostaje 13 osób.

— ***Jarmarek w Uniowie*** Przypominamy powtórnie przez wzgląd na osoby interesowane, mianowicie na handlarzy i przekupniów, że z powodu grasującej w okolicy cholery zakazano odbywanie jarmarku w Uniowie (d. 28. b. m.) i wzbroniono przystępu obcym na odbywający się tamże równocześnie odpust.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Józefa Fuchsa o zbrodnię morderstwa.)

(Ciąg dalszy)

(M) W dalszym ciągu akt oskarzenia przytacza rezultaty śledztwa:

. Wedle zgodnych i po większej części zaprzysiężonych zeznań świadków pożycie małżonków w istocie było najgorsze z powodu nałogu Maryanny Fuchs, która nałogiem swym, męża swego do ruiny przywiodła. Nadto dopuszczała się małych kradzieży, i wałęsała się ustawicznie po szynkach, zkąd wracała odarta, zastawiając tam lepszą odzież. Mąż bił ją często, gdy piana do domu wracała, a to się działo od Wielkiej Nocy r. z. codzień. Często zamykał się mąż przed nią, a wtedy nocowała na korytarzu, na schodach, w kominie, w piwnicy lub gdzie w ogóle upadła. W skutek scen małżeńskich dyrekcya zabudowania uniwersyteckiego udzielała Fuchsowi nieraz naganę, a pedel Fuchsową kilkakrotnie oddał do policyi dla ukarania. Wszelkie upominania jednak nie pomagały.

Fuchs czuł się oczywiście bardzo nieszczęśliwym. — Był on przez cały czas służby człowiekiem spokojnym, porządnym i trzeźwym. Widząc jednak. że żony nic poprawić nie zdoła, przyszedł do przekonania, że tylko śmierć jej może go uwolnić od tej plagi. Przyznaje sam, że często mu myśl przychodziła, aby też Bóg go od niej uwolnił.

Obwiniony zeznał zresztą, iż nienawiść jego do żony posunęła się do tego stopnia, że się z nią obchodził jakby ze zwierzęciem i głośno objawiał swe życzenie, aby raz już poszła z tego świata. Bił ją też bez miłosierdzia, tak, iż przed kilku laty raz z powodu pobicia poszła do szpitalu Żona zaś czuła wielką trwogę przed nim. Obwiniony nigdy o żonę się nie troszczył, tak, iż nawet wśród ostrej zimy w nocy nie wpuszczał jej do stancyi; kilkanaście godzin przed śmiercią żony, bił ją w najokropniejszy sposób, targał za włosy, tłukł głową o mur i uderzył kilka razy tak silnie w twarz iż się krew wylała. Z wszystkich tych okoliczności wyprowadza prokuratorya poszlak z §. 138 ust. 4 post. karn.

Gdy według zeznań świadków Maryanna Fuchs powróciła o 11. w nocy do domu, Józef Fuchs — jak to sam przyznaje do 2. w nocy z nią rozmawiał — o 4 zaś z rana dał znać że umarła, przeto śmierć jej musiała nastąpić w czasie między 2 a 4 w nocy. Lekarze zaś zeznali, że śmierć nastąpić musiała w 5 do 15 minut, po wetknięciu igły. — Niepodobna przypuścić, aby — jak to obwiniony podniósł, żona z wetkniętą igłą przyszła do domu — zważywszy tedy, że oboje byli sami, że nikt inny w tym czasie u nich niebył, że obwiniony według własnego zeznania sam z nią był w pokoju — wykluczona jest możliwość, aby kto inny był sprawcą zbrodni. Ztąd wyprowadza prokuratorya drugi poszlak z §. 138 ust. 7 postanowego karn. tem bardziej iż obwiniony okazał odmienne postępowanie, które nieda się inaczej wytłumaczyć, jak tylko zamiarem zbrodni, a mianowicie on, który nigdy się o żonę nie troszczył, pozostawiając ją wśród najokropniejszych mrozów na korytarzu, on który ją bił bez miłosierdzia i nic goręciej nie pragnął, nadto ażeby go Bóg uwolnił od tej plagi — czekał tej nocy na nią, prosił ją, by się spokojnie zachowała, wyszedł za nią na podwórze, przemawiał łagodnym tonem, zaniósł prawie do domu, tam łóżko jej przygotował, podał jej napitek i tp. Takie łagodne postępowanie, z dawniejszem jego obchodzeniem się nie dałoby się psychologicznie wytłumaczyć, gdyby nie było skutkiem powziętego poprzód zamiaru zabicia żony.

Podnosi dalej prokuratorya, iż wetknięcie igły i oderwanie górnej jej części, w miejscu gdzie, jak znawcy orzekli, igła przypadkowo nigdy się nie łamie, wskazują na zamiar zatarcia śladów, co obwiniony uczynił w nadziei, iż może do obdukcyi ciała wcale nie przyjdzie. W skutek nalegań obwinionego przedsięwzięto obdukcyę na wszechnicy Spodziewał się on bowiem jak z tego widać, że podczas obdukcyi będzie mógł igłę wydalić. Przed urzędem łandwójtowskim i urzędnikiem policyjnym utrzymywał obwiniony, że żona jego na apopleksyę umarła, później w sądzie, że się przypadkowo zabiła upadając na ziemię, dalej że cierpiała na epilepsyę, a wreście że się nosiła już dawniej z myślą odebrania sobie życia, czego jednak żaden ze świadków przesłuchanych nie potwierdził. Z tąd wysnuwa prokuratorya wniosek, że się obwiniony kłamliwie tłumaczy, że starał się zatrzeć ślady, co stanowi dalej poszlak z § 138 ust. 11 kod. karnego.

Wszystkie te poszlaki stoją w ścisłym ze sobą związku. Już wybór narzędzia wskazuje na Fuchsa jako sprawcę zbrodni, albowiem jako były krawiec wiedział, że jestto narzędzie, pozostawiające jak najmniej śladów po sobie, a jako sługa gabinetu anatomicznego od lat 20 wiedział, że może przy umiejętnem użyciu stać się narzędziem morderczem. Użył go też fachowo, a miejsce gdzie wetknął igłę świadczy, iż miał wiadomości anatomiczne, co też prof. Rektorzyk potwierdza, i co zresztą — wypierając się z początku - później sam przyznał.

Zdradzają go zresztą zdaniem prokuratoryi dalej rozmaite okoliczności. I tak wiadomość o śmierci żony oznajmił bez wzruszenia, na posądzedzenie, ze strony jednej sąsiadki, że zonę zabił, nic nie odpowiedział; będąc obecnym przy oględzinach trupa odszedł nagle, gdy igłę odkryto. Oskarza go tedy prokuratorya z zbrodnię morderstwa skrytobójczego.

Przytoczenie choć w krótkości treści obszernego i nader wyczerpującego aktu oskarżenia uwalnia nas od podania zeznań obwinionego, opowiada on bowiem przy rozprawie to samo co zeznawał w śledztwie z małemi tylko odmianami.

Obwiniony jestto człowiek już wiekowy, włosy jego i gęsta broda poczynają siwieć, a na twarzy znać ślady cierpienia. Ustawicznie zapewnia o swej niewinności, powołując się na Boga.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 12. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Kto śledził stan pogody w czasie tegorocznych żniw, musi przyznać że pod tym względem nic nie pozostaje do życzenia Rzadkie burze minęły bez gradu a tem samem nie wyrządziły szkody w polu. Dzięki tym pomyślnym okolicznościom większa połowa zbioru znajduje się już w stodołach. Stan dróg jest bardzo dobry, ale ceny frachtu nie spadły z wygórowanej wysokości.

Ruch w handlu towarowym polepszył się a w handlu przewozowym nastąpił także zwrot pomyślny. Jestto naturalny skutek pomyślnego rezultatu zbioru, który pozwala gospodarzom pokryć potrzeby niezbędne i zbytkowe. Z Austryi, Czech, Morawy i Saksonii nadesłano do Galicyi 1500 pak towarów modnych i lnianych, manufaktów i jesiennych artykułów sezonowych. Połowę z tego wysłano przez Galicyę do Rossyi i Księztw naddunajskich. Ruch przewozu byłby nierównie więcej ożywionym, gdyby kolej Brzesko-Kijowska połączoną była z naszemi kolejami.

Z Berlina, Szczecina i Wrocławia wysłano w ostatnich ośmiu dniach około 800 cetnarów próżnych worów na zboże do Galicji. Daleko większą połowę tego transportu wysłano do Tarnopola, Podwołoczysk. Jestto najlepszy dowód, że zagranica przygotowuje się do znacznego wywozu zboża i zamówiła już znaczne zapasy. Ponieważ wory próżne wysłano także i do Podwołoczysk więc wywóz obejmować będzie także i zboże rossyjskie.

W handlu szmatami ruch ożywił się ostatniemi dniami. Około 900 centnarów tego artykułu wysłano z Galicyi przez Kraków. Za centnar szmat w średnim gatunku płacono 7 złr. Zagraniczne fabryki żalą się ciągle, że do szmat dodawany bywa umyślnie piasek, proch i td. dla większej wagi. Fakt ten przeszkadza większemu rozwojowi handlu tym artykułem. Co do transportów szmat zawiadomione zostały zarządy galicyjskich kolei żelaznych, że przywóz a względnie przewóz szmat w czasie niebezpieczeństwa zarazy na bydło dozwolony jest tylko pod następującemi warunkami: 1. że urzędownie dowiedzionem zostanie, iż szmaty zostały wyprane; 2. że szmaty opakowane zostaną w silne wory lniane albo paki; 3. że paki albo wory napełnione szmatami transportowane będą w zamkniętych wagonach kolejowych, które mają być zaplombowane; 4. że wreście transport do miejsca fabryki odbędzie się bezpośrednio koleją żelazną a wory albo paki odwiezione zostaną do fabryki na wozach końmi zaprzężonych.

Ruch w handlu rzepakiem był w ubiegłym tygodniu znowu ożywiony, wskutek czego producenci wystąpili z większemi wymaganiami. Ze Lwowa wysłano do Prus 800 cent. naraz rzepaku, z Stanisławowa 400 cent., z Czerniowiec 600 cent., z Tarnowa 600 centnarów. Cena wynosiła 8 złr. 75 ct. — 9 złr. 20 ct. — W drugiej połowie b. m wywóz rzepaku będzie bardzo znaczny.

Handel spirytusem był ożywiony a ceny wzrastały. — Wywóz jaj za granicę był bardzo mały z powodu nadzwyczajnych upałów. — Także wywóz masła był mały z powodu wielkich upałów i zwiększonej konsumcyi w kraju w czasie żniw. — Transporty mięsa do Wiednia były bardzo małe. — W handlu drzewem zapanowała niezwykła cisza, wskutek braku robotników i zaprzęgów zajętych obecnie robotą w polu.

(Dokończenie nastąpi).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. sierpnia.

Hotel Żorza: Pp.: Br. Horoch S. z Morańca. — Albu M. z Multan. — Bukowiecki J. z Odessy.

Hotel Angielski: Bochniewicz K c. k. kapit. z Streptowa. — Podolski F. z Sambora. — Rogalski B. z Jasienowa. — Zawadzki J. z Sułkowic. — Żychliński L z Brusna.

Hotel Langa: Fedorowski M. z Rossyi. — Uwalief S. z Turcyi.

Pod białym koniem: Kostórski G. z Woli Gnojnickiej.

Hotel Krakowski: Bardecki M. z Rossyi. — Zabłocki W. z Zagrobeli.

Hotel europejski: Czajkowski F. z Wybudowa. — Moczulski J. z Wołynia. — Szlubowski A. z Rossyi.

OSTATNIA POCZTA.

N Fremdenblatt zapewnia, że podróż Najjaśniejszego Pana do Petersburga nastąpi w jesieni b. r. zapewnie przy końcu października t. j. po wyjeździe cesarza Wilhelma z Wiednia.

N. fr. Presse dowiaduje się, że król Bawaryi przybędzie do Wiednia w pierwszej połowie września, i zabawi *incognito* czternaście dni dla zwiedzenia wystawy powszechnej.

Wiener Zeitung wzywa lekarzy, którzy posiadają język polski albo jeden ze sławiańskich, ażeby udawali się na czas cholery do Galicyi za dyetami po 10 złr. dziennie.

Minister Magne zamierza spłacić ostatnią ratę francuzkiej kontrybucyi wojennej jeszcze przed 5. września.

Kreuzzeitung oświadcza, że generał Manteuffel nie był w Belforcio i nie przemawiał do urzędników francuzkich. Wiadomo, że podsuwano temu generałowi mowę wychwalającą patryotyzm i dzielność narodu francuzkiego.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 12. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	25	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	27
Napoleond'or	8	80	8	88
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	46	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	106	—	107	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.65	68 80
„ „ „ w banku	73.25	73.40
Losy z r. 1839 całe	—.—	—.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,20	102.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	100.—	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	141.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.—	94.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.—	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	193.50	194.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.50	236.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	990.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	982.—	984.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	—.—	580.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	216.—	217.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2070.—	2080.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.50	139.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	334.50	335.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	186.50	187.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.25	92.75
Bank. narod. po 5 prc.	90.80	91.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.50
„ „ „ „ III. „	97.75	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.—	79.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	83.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	178.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.—	93.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.50	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.60	54.70
Londyn za 10 ft. szt.	110.90	111.10
Paryż za 100 fr.	43.30	43.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.33	5.35
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106. !

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	90
„ „ „ w srebrze	73	15
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 13. Sierpnia Nr. 186.

(2279 1—3) **Edykt**

L. 5308. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Pawłowi Łysemu o zapłacenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a odbędzie się w sądzie tutejszym, w celu zaspokojenia sumy dwieście ośmdziesiąt jeden zł 27 ct. wa. z odsetkami po 12% od dnia 29. października 1870 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 37 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie złr. ct. w. a przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 46 subrep. 27. w Brzegach położonej, dłużnika Pawła Łysego własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 27. maja 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 9. września na dniu 15. października i w dniu 22. listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1 Za cenę wywołania ustanawia się sumę 600 złr. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 60 złr. w. a w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Pawło Łysy posiada i posiadać ma prawo

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor, dnia 15. lipca 1873.

(2290 1—3) **Edykt.**

Nr. 17388. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Hermana Griffla de praes. 11. lipca 1873 l. 1873 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 30. grudnia 1870 l. 24434 oraz prawomocnej uchwały z dnia 23. marca 1871 l. 1906 celem zaspokojenia sumy wekslowej 250 zł. z procentem po 6% od dnia 15. listopada 1869 bieżącym, kosztami sądowemi w kwotach 13 zł. 19 ct. 7 zł. 73 ct., 3 zł. 58 ct., 5 zł 34 ct., 12 zł. 80 ct. i 5 zł. 72 ct. poprzednio przyznanemi, oraz kosztami obecnie w kwocie 34 zł. 81 ct. przyznanemi, rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 246 i 245 dz. I (380, $38^1/_2$ gm. III) w Krakowie położonej, dłużniczki p Anieli Scheyrychowej własnością będącej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach a mianowicie w dniu 26. września 1873 w dniu 30. października 1873 i w dniu 5. grudnia 1873 w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie przy ulicy grodzkiej przy kościele śgo. Piotra pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania domu pod l. 246 i 245 dz. I (380 i $38^1/_2$ gm. III) w Krakowie, stanowi się suma 33838 zł. 50 ct. wa. aktem oszacowania wypośrodkowana, niżej której realność ta w 2 pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupienia mający złoży jako wadyum przy licytacyi do rąk komisyi sądowej $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej tj. kwotę 3383 zł. w gotówce lub obligacyach państwa, albo w listach zastawnych kredytowego towarzystwa galicyjskiego wraz z kuponami a to podług ostatniego kursu, jaki w Gazecie urzędowej lwowskiej notowany będzie. Złożone wadyum kupiciela zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

3. Na postanowionych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź, cenę nastąpić może.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny powyższej realności i akt oszacowania chęć kupna mający przejrzeć mogą w ts. registraturze, a w dniu licytacyi przy komisyi.

O czem zawiadomienie otrzymują obie strony i wszystcy wierzyciele wiadomi do rąk własnych a mianowicie: Ekspozytura c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu w Krakowie, funduszu szpitala śgo Ducha w Krakowie, Archikonfranterni i banku pobożnego w Krakowie, szpitala śgo. Łazarza w Krakowie, Pp. Prezentki w Krakowie, kościoła śgo. Szczepaua w Krakowie, xx. Karmelitów na Piasku w Krakowie, Stanisław i Agnieszka Paciorkowscy, zgromadzenie piekarzy krakowskich, arcybractwo miłosierdzia i bank pobożny, młyny królewskie w Krakowie do rąk Ch. Eibenschütza jako zarządcy, xx. Cystersi w Mogile do rąk c. k. expozytury prokuratoryi w Krakowie, Hirsch Landau, Maurycy Silberstein i Józef Langrock, Cesar Papieski, Józef Kolasiński, Isaak Frommer, Maryanna Fitoroska, Stanisław Żeglikowski, Józefa Oleksińska, Mojżesz Isenberg i Albina Czubryńska, młyn parowy Tenczyński na ręce zarządu w Tenczynku, Aniela Kaniewska, Józef Kopa, Wawrzyniec Szczurowski, Frometa Schwenk, Katarzyna Seifert, Karol Wójcik, Loebel Schwenk, Jan Kwiatkowski, J. Wentzel, młyn parowy w Krzesławicach do rąk I. K. Kirchmajera, Blüme Hollaender, Wilhelm Gessner, Aniela Nowacka, Klotylda Wolańska, Israel Gleitzmann, Aniela Gielińska, Roman Okoński, Gitla Brenner, Mendel Sagan, Nazary Nowakowski, Kajetan Kulpiński, Abbe Brenner, Salomea i Marcin Dębińscy, fundusz muzyki przy kościele Panny Maryi w Krakowie na ręce ekspozytury c k. prokuratoryi skarbowej, Franciszek i Maryanna Rehmanowie, a niewiadomi i ci którzyby na hipotekę pomienionej realności po dniu 1. lipca 1873 weszli lub którymby uchwała sprzedaży dozwalająca nie mogła być doręczona do rąk kuratora, którego się w osobie p. adw. Dr. Blatteisa ustanawia z zastępstwem p. adw. Dr. Starzewskiego.

Kraków dnia 25. lipca 1873.

(2308 1—3) **Obwieszczenie**
galicyjskiej c k. krajowej dyrekcyi skarbu.

L. 35340. Na mocy reskryptu wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 23. lipca 1873 l. 19380 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1874 w taki sam sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1873.

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że wskutek reskryptu wys. ministerstwa skarbu z dnia 18. czerwca 1869 l. 17074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podlegfych opłacie podatku, lub też podlegającą opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych, wtedy tylko są obowiązane w myśl § 10 okólnika c. k. krajowego Gubernium galicyjskiego z dnia 5. lipca 1829 l. 5039 prosić u dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają, nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiorstwa w mocy zostaje.

We Lwowie dnia 2. sierpeia 1873,

Kundmachung.
der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direction.

Z. 35340. Im Grunde hoh. Finanz-Ministerial-Erlasses vom 23. Juli 1873 l. 19380 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1874 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dieses bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1873 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge hoh. Finanz-Ministerial-Erlaßes vom 18. Juni 1869 Z. 17074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrotung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des § 10. des Kreisschreibens des galizischen Landes-Guberniums vom 5. Juli 1829 Z. 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen und schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaubnißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefasämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der Ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten hat.

Lemberg den 2. August 1873.

(2325 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12467. Przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową tudzież z dodatkiem aktywalnym 25 procent, a w razie przeniesienia jednego woźnego do Łańcuta na posadę wskutek przeniesienia opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 r. l. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15. sierpnia 1873 liczyć się mających do prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.
Kraków dnia 31. lipca 1873.

(2326 1—3) **Konkurs.**

L. 1249pr. Przy c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu są dwie posady radców sądów krajowych z płacą systemizowaną i dodatkiem aktywalnym do obsadzenia.

Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia takowych z terminem 14 dni, w którym podania o takowe do Prezydium powyższego sądu wniesione być mają.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 11. sierpnia 1873.

(2331 1—3) **Edykt.**

L. 46807. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 11. lipca 1873 nr. 31065 w sprawie Gittli Minczelesowej przeciw małoletniemu Władysławowi Kazimierzowi dw. im. Jankowskiemu o 4311 złr. w. a. zpn. oznaczone i edyktem w nr. 176 „Gazeta Lwowskiej" z r. 1873 ogłoszone termina do licytacyi realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej obecnie poprawione zostają w sposób, iż:

Pierwszy termin wyznacza się na dzień 10. listopada 1873, drugi termin wyznacza się na dzień 10. grudnia 1873, trzeci zaś termin wyznacza się na dzień 12. stycznia 1874, za każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

(2284 2—3) **Edykt.**

Nr. 958. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli oznajmia niniejszem z życia i pobytu niewiadomemu Ferenzowi Pasławskiemu a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, iż przeciw nim pod dniem 3. marca 1873 l. 958 wytoczył pozew ustny Chaim Hersch Wermuth o uznanie własności realności pod lk. 72 w Chyrowie, w skutek czego ustanowiono dla pozwanych kuratora w osobie Piotra Puhacza, burmistrza w Chyrowie, i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. listopada 1873 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem pozwanego, a względnie pozwanych, aby na powyższym terminie albo się sami stawili, albo ustanowionemu kuratorowi, któremu powyższy pozew się doręcza potrzebnych do obrony środków udzielili, albo innego obrońcę sobie wybrali i tegoż tutejszemu sądowi wymienili, inaczej będą musieli przypisać sobie skutki wynikłe z zaniedbania.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 31. lipca 1873.

(2288 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16247. Z powodu małego ruchu ogranicza się z dniem 15. b. m. dziennie dwurazowe poczty wozowe (Malle-Posten) między dworcem krakowskim a Szczawnicą, na dziennie jednorazowe a to w ten sposób, że pierwsza jazda wozowa, która z dworca krakowskiego o 1 godz. 30 m. po południu, a ze Szczawnicy o 9 godz. przed południem odchodzić zwykła, całkowicie się znosi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 7. sierpnia 1873.

(22912—3) **Kundmachung.**

Z. 169. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty gibt knnd, daß die oom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 31. Dezember 1872 Z. 10736 zur Befriedigung der Forderung des Hr. Simon Schröter gegen Franciska Markielowska pr 153 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 27. August und Kosten 9 fl. 87 kr, 5 fl. 62 kr., 4 fl. 67 kr., 12 fl. 36 kr., 7 fl 59 kr., 9 fl. 91 kr. bewilligte exekutive Feilbietung de der Franciska Markielowska gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, executiv unter 10. Oktober 1871 gepfändeten geschätzten Realitätshälfte sub nr. 365 alt 290 neu sammt Attinnatien in Kenty hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 20. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr V. M. abgehalten werden wird.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 476 fl. 40 kr. ö. W.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im runden Betrage pr. 48 fl. öst. W. im Baaren oder in den Staatsschuldverschreibungen nach dem aus der letzten Gazeta lwowska ersichtlichen Wiener Tageskurse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht, der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, dann jene, denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv. dr. Nowak in Oświęcim mit Substitution des Hr. dr. Dainel in Biala und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, den 29. März 1873.

(2292 2—3) **Edykt.**

Nr. 1513 c. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że zmarł w dniu 23. maja 1846 w gminie Bielanach z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Jędrzej Krupiński, niemniej tegoż żona Julianna 1 sl. Krupińska 2 sl. Rajowa toż samo w Bielanach dnia 13. lipca 1847 pod Nk. 35 zmarła.

Ponieważ c. k. sądowi powiatowemu w Kętach miejsce pobytu najstarszego syna Józefa Krupińskiego, którego zmarły Jędrzej Krupiński swym ostatniej woli rozporządzeniem głównym spadkobiercą całego pozostałego majątku ustanowił, wiadomem nie jest; zatem tenże wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia tem pewniej do przyjęcia spadków po Jędrzeju i Juliannie Krupińskich się zgłosił i deklaracye do objęcia tych spadków złożył, gdyż w przeciwnym razie jedynie z temi spadkobiercami, którzy się do przyjęcia tegoż zgłoszą, jakoteż z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Pawlusiakiem przeprowadzoną będzie.

Kęty dnia 30. czerwca 1873.

(2296 2—3) **Edykt**

Nr. 31784/73. C. k, sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie Jonasza Rosenfelda przeciw P. Ch. Gastfreund o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. mk. zpn. na podstawie ugody sądowej z dnia 11. stycznia 1871 do l. 1838 tudzież tusądowej prawomocnej uchwały z dnia 3. kwietnia 1872 do l. 3624, którą dozwoloną została intabulacya egzekucyjna sumy 1000 złr. zpn. w stanie biernym sumy 2000 złr. dla dłużnika Abrahama Gastfreunda wedle dom. 459 pag. 189 n. 91 on. na dobrach Zbora zahipotekowanej dozwalamy celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. wa. z odsetkami 6% od dnia 6. kwietnia 1870 bieżącemi kosztami sądowemi w ilościach 5 zł. 66 ct 3 zł. 87 ct. 6 zł. 41 ct. 5 zł. 23 ct. już przyznanemi, jako też obecnie likwidowanemi w umiarkowanej kwocie 7 zł. 96 ct. w drodze dalszej egzekucyi na rzecz wierzyciela Jonasza Rosenfelda publiczną sprzedaż sumy 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. wa. zpn. na dobrach Zbora na rzecz dłużnika Abrahama Gastfreueda intabulowanej co tabula krajowa zanotuje, która to sprzedaż odbędzie się w lokalnościach tutejszego c. k. sądu krajowego jako handlowego a to pod następującemi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. w. a.

II. Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi delegowanej do przeprowadzenia licytacyi złożyć wadyum wynoszące 10% sprzedać się mającej sumy tj. kwotę 210 zł. wa. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, reszcie zaś z pomiędzy licytantów po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

III. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina pierwszy na dzień 2. października drugi zaś na dzień 3. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, z tym dodatkiem że na powyższych terminach suma nie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, w razie zaś nie sprzedania jej w tych terminach nowy termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony zostanie.

O treści reszty warunków licytacyjnych można powziąść wiadomość w tusądowej registraturze zaś o stanie tabularnym dóbr Zbora z przyległościami sprzedać się mającej sumy w tusądowej tabuli krajowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Jonasza Rosenfeld, Abrahama Gastfreunda, tudzież zahipotekowanych na wyżej rzeczonej sumie wierzycieli do rąk własnych jako to: c k prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież Helennę Margulies, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 28. kwietnia 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, tak przez edykt niniejszy, jako też do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dr Horwatha ustanowionego kuratora.

Lwów dnia 12. lipca 1873.

(2305 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1042. Das k. k. Bezirks-Gericht in Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 25. Februar 1873 Z. 2186 zur Befriedigung der Forderung des A. Rosner gegen Josef und Anna Boguniowski pr. 220 fl. ö. W. s. N. G. bewilligte exekutive Feilbietung der dem Josef und Anna Boguniowskie gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, exekutiv unterm 7. Juni 1872 Z 2504 gepfändeten und unterm 7. November 1872 geschätzten Realität Nr. 62 in Bujaków hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Uhr Vormittag abgehalten werden wird, den Ausrufspreis bildet der gerichtliche Schätzungswerth im Betrage pr. 1738 fl. 88 kr. ö. W. und wird die obige Realität an zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten hingegen auch unter demselben veränssert werden Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, danu jenen denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv dr. Chrzanowski in Kenty und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, am 30. März 1873.

(2307 2—3) **Edykt.**

L. 19471. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w tymże na dniu 9. września 1873, na dniu 14. października 1873 i 18. listopada 1873 o godzinie 11tej rano w skutek uchwały tegoż sądu z dnia 5. lipca 1873 l. 19471 egzekucyjna sprzedaż dóbr Brusno nowe z osadą Deutschbach, w powiecie Cieszanowskim leżących, własność p Leokadyi 1go ślubu Klimkiewiczowej, 2 Sejowej i masy spadkowej śp. Józefa Klimkiewicza stanowiących na zospokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5252 zł. 7½ ct. m. k. czyli 5514 złr. 72½ ct. w. a. z przyn. się odbędzie a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 23100 zł. wa. Dobra te w powyższych trzech terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10% ceny wywołania to jest 2310 złr. w. a. w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub podług kursu ostatniego dnia, w listach zastawnych czy to galic. towarzystwa kredytowego, lub c k. banku narod. austr. albo galicyjsk. obligacyami indemnizacyjnemi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po odbytej licytacyi zwrócone.

3. Jeśliby te dobra w powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane w takim razie wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9. grudnia 1873 godzinę 4 z południa, na który wierzycieli z tym dołożeniem się wzywa, że nie stawiający się do większości głosów obecnych zostaną policzeni, a czwarty termin licytacyjny natychmiast będzie rozpisany.

4. Co do ciężarów i długów odseła się chęć kupna mających do tutejszej tabuli krajowej, a co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego w Cieszanowie, wyciąg tabularny zaś i niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć dozwala się.

O czem sąd obie strony, tudzież wierzycieli z wyciągu tabularnego widocznych i z miejsca pobytu znanych do rąk własnych zaś niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zabierzewskiego tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19. lutego 1873 prawa rzeczowe na dobrach Brusno nowe z przyległ. Deutschbach nabyli, lub którymby niniejsza uchwała i wszelkie inne późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprzedaży się tyczące nie mogła być doręczoną do rąk już t. s. uchwałą z dnia 15. kwiet 1871 l. 7422 ustanowionego kuratora p. adw. dr Malego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1873.

(2318 2—3) **Edikt.**

Z 41584. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom mittelst des gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe und andere der Hr. F. L Brückmann wegen Zuerkennung des unbelasteten Eigenthums der als Lizitationserlös für 14 Rolli Lederwaaren in der Streitmaße des Hr. Rudolf Schwarz wider Hr. Franz Borgias Hanicki erlegten Betrages pro2839 fl. ö. W unterm 17. Februar 1873 Z. 10258 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebethen, worüber nunmehr mit dem hg. Bescheide vom 14. Juli 1873 Z. 10258 die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 14. August 1873 um 10 Uhr Vormittags erstreckt wurde.

Das k. k Landesgericht hat der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom und zwar auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Adv. Hr. dr. Górecki mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Janowicz zum Kurator bestellt; mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die belangte Cirl Thom erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen dem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 26. Juli 1873.

(2283 3—3) **Edikt.**

Z. 1183. Vom k. k. Bezirksgerichte in Janow wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Summe pr. 400 fl. sammt 5% Zinsen vom 11. Juli 1868 der früher zuerkannten Executionskosten pr. 15. fl. 53 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Executionskosten in dem gemäßigten Betrage von 16 fl. 13 kr. ö. W. die exekutive Feilbietung der der obigen Summe laut Dom. Tom. III pag. 119 & 120 n. 9 Tom. IV pag. 65 und 66 u. 16 & 17 zur Hypothek dienenden dem Schuldner Jüdel Richter wie Dom. Tom. III pag. 118 n. 3 eigenthümlich gehörigen in Janow sub nr. 230 gelegenen Realität zu Gunsten des Ire Wurm und Jakob Hersch zN. Wurm in zwei Terminen das ist am 2. September 1873 und 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hiergerichtlichen Kanzlei unter den nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 737 fl. 25 kr. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den Betrag von 80 fl. ö W. als Vadium zu Händen der Lizitationskommission entweder baar oder in Staatspapieren oder in galizischen Grundentlastungsobligationen oder Pfandbriefen nach dem letzten Courswerthe der „Gazeta lwowska“ zu erlegen, und es wird das Vadium des Meistbieters zurückbehalten, hingegen der übrigen Lizitanten nach beendigter Feilbietung zurückgestellt.

3. Der Ersteher ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt bestättigenden rechtskräftigen Bescheides den Meistboth seinen ganzen Betrage nach, in welchen das Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositamt zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret der veräußerten Realität ausgefolgt, die auf derselben haftenden Lasten extabulirt und auf den Kaufschilling übertragen werden.

4. Der Meistbieter ist verpflichtet, die auf der Realität haftenden Schulden, in so weit sich der Meistboth erstrecken wird, zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

5. Sollte der Meistbiethende der im Absatze 3 enthaltenen Bedingung nicht vollständig nachkommen, so wird über Anlangen welch immer Hypothekar-Gläubigers sowohl als des Schuldners auf seine Gefahr und Kosten eine neue Feilbietung der Realität sub nr. 230 in Janow mit Anberaumung eines einzigen Termins ausgeschrieben, und dieselbe um jeden Preis versteigert werden und ist der wortbrüchige Käufer für jeden hieraus entstehenden Nachtheil verantwortlich.

6. Für den Fall, als an den bestimmten zwei Terminen die Realität über oder um den Schätzungspreis nicht veräußert werden sollte wird zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Feststellung von leichteren Feilbietungsbedingnißen die Tagsatzung auf den 21. Ocktober 1873 um 10 Uhr Vormittags bei diesem Gerichte mit dem angeordnet, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

7. Der Meistbieter ist verpflichtet, die sämmtlichen Rechtsgebühren aus Eigenem zu bezahlen.

8. Die Kauflustigen können den Schätzungsakt in der hiergerichtlichen Registratur und den Lastenstand im h. Grundbuche eingesehen, hingegen in Betreff der Steuern und sonstigen Abgaben bei dem Grodeker k. k. Steueramte und Janower Gemeindeamte Auskünfte erhalten.

Hievon werden die Executionsführer Ire und Jakob Hersch zN. Wurm, der Execut Jüdel Richter die k. k. Finanzprokuratur Namens des h. Aerars und die Hypothekargläubiger als Aron Griffel, Isaak Richter und endlich die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Theodor Magierowski wie auch alle jene Gläubiger, welche nach dem 21. August 1872 in das Grundbuch gelangten, oder jene, denen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden konnte, zu Händen des ad actum bestellten Curators Hr. Adam Frank verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Janow, am 24. Juni 1873.

(2299 3—3) **Edykt.**

L. 2511. C. k. sąd powiatowy w Kuach podaje do wiadomości, że do ściągnięcia wywalczonej kwoty 200 zł. w. a z. p. n. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. top. 10 w Uścierykach położonej wedle protokołu do l. 514 ex 1869 już opisanej i oszacowanej do Stefana Biłousieka należącej, na rzecz Judy Steinbrechera przedsięwziętą będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszo sądowym budynku w trzech terminach t. j. 20. sierpnia, 11. września, i 30. września 1873, każdą razą o 9tej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 717 złr. aw.

2. Chcący brać udział w licytacyi obowiązani są złożyć przed tejże rozpoczęciem do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 72 zł. gotówką. Wadyum to wliczone będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś zostanie takowe po licytacyi zwrócone. Prowadzący niniejszą egzekucyę do obowiązku składania wadyum jest uwolniony.

3 Nabywca złoży cenę kupna zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce. W razie przeciwnym licytacya bezzwłocznie na nowo podjętą zostanie a wadium łamiącego warunki nabywcy przepadnie na rzecz dłużnika. W razie nabycia licytowanej realności przez prowadzącego niniejszą egzekucyę potrącone będą temuż od złożyć się mającej ceny kupna, w drodze kompenzacyjnej wszystkie pretensye tegoż, wraz z uależytościami pobocznemi wykazanemi protokołem przymusowego zajęcia do l. 514/1899 i uwidocznionemi na tymże egzekucyjnymi kosztami.

4. Do przeprowadzenia licytacyi wyznaczają się trzy termina. Przy pierwszym i drugim sprzedaną będzie podlegająca egzekucyi realność tylko za cenę szacunkową przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

5. Koszta wydania dekretu ważności i wprowadzenia nabywcy w posiadanie kupionej realności ponosi nabywca sam.

C k. sąd powiatowy.

Kuty dnia 25. maja 1873.

(2302 3—3) **Edykt.**

Nr. 19488. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Hantschla c. k. pocztmistrza w Bochni a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Lubaszka c. k. sędziego powiatowego w Bochni a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Trybulca z substytucyą p. adw. Dr Hajdukiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 18. sierpnia 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia temczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4. października 1873 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30. października 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masa, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2304 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Birczy, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez proszącego p. Wincentego Dwernickiego przeciw Onufremu Geladczyk wywalczonej kwoty 50 zł. 68 ct. wraz z kosztami egzekucyjnemi w ilościach 3 złr. 95½ ct., 15 złr. 22 ct., 12 zł. 78½ ct., 9 złr. 22 ct. i na teraz w umiarkowanej ilości 3 zł. 87½ ct wa. przyznanymi, przymusowa sprzedaż w drodze blicznej licytacyi realności włościańskiej pod nr. 112 w Uluczu położonej żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością dłużnika Onufrego Geladczyka będącej, składającej się z 7 morgów 583□ sążni, pola i budynku mieszkalnego, protokołem z dnia 27. kwietnia 1872 opisanej, i protokołem z dnia 23. grudnia 1872 na 160 złr. oszacowanej, w trzech terminach tj. na dniu 28. sierpnia r. b., na dniu 25. września r. b. i na dniu 30. października r. b. każdą razą o 10 godz. rano, tu w sądzie pod następującymi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 160 zł. wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedaną.

3 Każdy do licytacyi tej przystępujący ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od ceny wywołania w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności we Lwowie, na okaziciela opiewających, które nabywcy, w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi bezzwłocznie zwróconem zostanie.

Dalsze warunki nie mniej też protokoła opisania i oszacowania, dotyczącej realności przejrzane być mogą w tutejszym sądzie każdego czasu w godzinach urzędowych.

Bircza, dnia 19. czerwca 1873.

(2306 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24642. W skutek odezwy c. k. generalnej dyrekcyi tytoniowej reżyi z dnia 27. maja 1873 l. 7396 zaprowadza się tutejszo krajowa sprzedaż trzech najprzedniejszych gatunków specyalności tureckiego przyrządzonego ręcznem krajaniem tytoniu mianowicie gatunków Sultan flor, Sultan, i najprzedniejszego tureckiego tytoniu, który może być nabyty w tutejszem składzie komisyjnym dla specyalności tytoniów i cygar.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 24642. Uiber Ersuchen der k. k. general Direction nunmehrigen Tabak Regie vom 27. Mai 187Z Z. 7396 wird bekannt gegeben, daß hierlands drei feinsten türkischen Rauchtabaks Sorten der Specialitäten Tariffs, namentlich Sultanflor, Sultan und superfeiner türkischer Rauchtabak mittelst Handschnitt hergestellt, in Verschleiß gesetzt werden und in dem Lembergen Comissioslagen für Tabak und Cigarenspecialitäten zu beziehen sind.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg am 30. Juli 1873.

(2275 3—3) **Edykt.**

L. 1606. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Jakowa Ostreckiego z Pużnik marnotrawcą uznano i dla tegoż Andrzeja Nycaka gospodarza z Pużnik kuratorem postanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 20. maja 1873.

Z drukarni E Winiarza.